

Tadeusz Chlipała

32 niedziela zwykła, Bóg żywych

Wrocławski Przegląd Teologiczny 3/1, 183-184

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

32 NIEDZIELA ZWYKŁA – 12 XI 1995

Bóg żywych

W książce Romana Brandstaettera *Krąg biblijny* znajdujemy wspomnienie autora dotyczące lat jego młodości. Zauważył on, że jego dziadek zapisuje na wewnętrznych stronach Biblii imiona zmarłych oraz daty śmierci swoich przodków i najbliższej rodziny. Wówczas zapytał: „Dlaczego zapisujesz w Biblii imiona zmarłych?” – „Bo jest księgą żywych” – odpowiedział nie przerywając pisania dziadek. Biblia jest księgą żywych!

W Ewangelii św. Łukasza w rozdziale 20, wersie 38 mówi Chrystus Pan: *Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych, wszyscy bowiem dla Niego żyją*. Jasno zatem ukazują się dnia dzisiejszego nasze dyskusje dotyczące szczegółów życia człowieka po zmartwychwstaniu jak i sama istota zmartwychwstania. Jezus Chrystus rozstrzyga wszelkie wątpliwości przez ukazanie istoty tamtego życia, na czym będzie ono polegało: *Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy zostaną uznani za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić* (Łk 20, 34-36).

Jak więc mamy rozumieć tak stanowczy nakaz Starego Testamentu dotyczący prawa lewiratu? Brat zmarłego bezdzietnie Izraelity miał pojąć po nim wdowę za żonę, a synowi, który się z tego związku narodził, winien nadać imię zmarłego. Pytanie, które postawili saduceusze Chrystusowi, to przykład akademickiej kazuistyki. Takie pytania zadawano, by pobudzić do myślenia i rozwiązywania wymyślnych trudności; po to, by odbiec całkowicie od właściwego celu małżeństwa lewirackiego, którym było zapewnienie ciągłości rodu. Kieruje to uwagę na kobietę i komplikacje, jakie dla niej powstają w wyniku wielokrotnych związków małżeńskich. Rodzi się więc problem: Jaki cel mieli ci, którzy stawiali Chrystusowi takie pytanie?

Wiemy, że saduceusze nie uznawali zmartwychwstania ciał ani istnienia świata duchowego, także i aniołów. Wyśmiewają więc wiarę w zmartwychwstanie umarłych. Gdyby ono istniało, wymyślony przez nich przypadek musiałby doprowadzić do nieprawdopodobnych następstw, tym bardziej że według popularnego mniemania życie po zmartwychwstaniu miało być dalszym aktywnym ciągiem życia ziemskiego, a małżeństwa nadal trwające miały się odznaczać fantastyczną wprost płodnością. Rozumowanie saduceuszów było następujące: Prawo nie jest w stanie rozstrzygnąć tego przypadku. Wynika stąd, że nie bierze ono pod uwagę zmartwychwstania, a to po prostu dlatego, że go nie będzie.

Odpowiadając saduceuszom, Jezus wytyka ich błędy. Po pierwsze, że źle interpretują Pismo Święte, a po drugie – nie doceniają oni wszechmocy Bożej. Pismo św. wyraźnie uczy o zmartwychwstaniu. Dowodem tego jest cytat z Księgi Wyjścia (3,6): *Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba*. Tekst ten miał moc dowodową dla Żydów, których tłumaczenia wynikały bardziej z przesłanek

wiary niż z samego tekstu biblijnego. Rozumowali, że jeżeli Bóg jest *Bogiem Abrahama*, którym się opiekuje i którego zbawia, to Abraham musi żyć. Gdyby bowiem nie żył, i to na zawsze, tytuł opiekuna i dobroczyńcy, jaki Bóg nosi i jaki Bogu przypisuje Pismo św., byłby pustym dźwiękiem. Bóg bowiem nie wybroniłby patriarchy z największego niebezpieczeństwa, jakim dla wierzącego Żyda była śmierć bez nadziei zmartwychwstania. Błąd saduceuszów dotyczący mocy Bożej polegał na tym, że nie wierzyli w zmianę praw rządzących naturą ludzką i w możliwość nieodczuwania potrzeb, bez których ludzie będą jak aniołowie, czyli istoty wolne od problemów związanych z doczesnością.

Czym zatem jest zmartwychwstanie? Jako przedmiot naszej wiary zmartwychwstanie jest podstawą naszych nadziei, którym ukazuje ono określony cel, ostateczną przemianę ciała zniszczalnego w ciało chwalebne, życia ziemskiego – w życie wieczne. Tak więc życie z Chrystusem, którego spodziewamy się po zmartwychwstaniu, ukazuje się możliwe zaraz po śmierci. Już wtedy można być podobnym do Boga i oglądać Go takim jakim jest, twarzą w twarz, w pełni poddanym Bogu, który *będzie wszystkim we wszystkich* (1 Kor 15,28), gdyż nie jest *On Bogiem umarłych, lecz żywych, wszyscy bowiem dla Niego żyją*.

ks. Tadeusz Chlipała

33 NIEDZIELA ZWYKŁA – 19 XI 1995

„Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”

„Lepki upał, ciężki, tłusty kurz, wciskający się wszędzie i dławiący zaduch spalin samochodowych stawały się już nie do zniesienia. Policjanci, mający przecież maski przeciwgazowe, wytrzymywali na skrzyżowaniach najwyżej 15 minut, zaś automaty ze świeżym tlenem były wciąż obłożone. Dlatego wszyscy z ulgą dostrzegli ponad miastem ciemną chmurę – deszcz zawsze chociaż trochę oczyszcza trujące powietrze. Wkrótce zaczął padać drobny, gęsty deszcz, ale ci którzy unieśli twarze do góry, by się orzeźwić, poczuli ostry, kwaśny smak w ustach i nieznośny ból w oczach. Ktoś zauważył, że deszcz rozpuszcza jego nylonową koszulę, potem dziury w koszulkach spostrzegli także inni. Może jednak najbardziej przerażające było coś innego: strugi deszczu wyraźnie połyskiwały krwistą czerwienią. Przechodnie zaczęli uciekać do bram, osłaniając oczy przed ohydny, szczypiącym płynem, ciekącym z chmury – o mało nie doszło do paniki, jednak deszcz zaraz ustał i ulice wypełniły się znowu swojskim zaduchem”.

Przedstawiona wyżej historia nie pochodzi z literatury fantastyczno-naukowej. Koszmarne deszcz rzeczywiście spadł pewnego dnia w 1969 r. w Tokio. Wydarzenie to opisuje Maciej Howiecki w książce noszącej tytuł: *Nowy niezbyt wspaniały świat*. Krwisty deszcz nie był jeszcze, jak się okazało, apokaliptycznym znakiem – *i ukażą się straszne zjawiska* – mówi Pan. Przyczynę tego dziwnego zjawiska wyjaśniono już